

Sygn. akt I C 1053/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Płocku, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Monika Lewandowska

Protokolant Anna Stelmasiak

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Płocku,

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S. (1) i J. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. S. (1) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. S. (1) kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
3. oddala powództwo E. S. (1) w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. S. (1) kwotę 2.308,87 zł (dwa tysiące trzysta osiem złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
6. oddala powództwo J. S. w pozostałej części;
7. nie obciąża powódki J. S. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;
8. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) nieuiszczone koszty sądowe do kwoty 72,39 zł (siedemdziesiąt dwa złote trzydzieści dziewięć złotych) z zaliczki uiszczonej przez powódkę E. S. (1) w dniu 22 kwietnia 2014 roku;
9. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 6.003,27 zł (sześć tysięcy trzy złote dwadzieścia siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
10. nie obciąża powódek nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Sygnatura akt I C 1053/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 11 marca 2014 r. E. S. (1) i J. S. wniosły o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz każdej z nich kwot po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2013 roku oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódki wskazały, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 26 czerwca 2001 r. spowodowanego przez A. W. śmierć poniósł R. S. (1), syn E. S. (1) i brat J. S.. Sprawca wypadku w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był w pozwanym (...) S.A.

Powódki wskazały, iż śmierć R. S. (1) całkowicie wywróciła plany życiowe rodziny. Rodzice zmarłego popadli w głęboką depresję, pozostawali pod opieką lekarzy. J. S. przeżyła ogromną traumę, albowiem była niezwykle zżyta ze swoim młodszym bratem. Z uwagi na śmierć brata zrezygnowała z kariery naukowej i wróciła do D. aby wesprzeć swoich rodziców w cierpieniu. Sposób życia powódek jest znacznie gorszy od tego, jaki był przed śmiercią R. S. (1) i byłby zupełnie inny (lepszy – inne perspektywy życiowe), gdyby nie zginął on w wypadku drogowym.

Powódki wyjaśniły, że każda z nich domaga się od pozwanego odszkodowania w kwocie 50.000 zł z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz kwoty 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

(...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany zakwestionował żądanie pozwu co do zasady, jak i z ostrożności procesowej co do wysokości.

Wskazał, iż roszczenia powódek o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie po 50.000 zł są pozbawione podstaw prawnych. Powódki swoje żądanie opierają na art. 446 § 4 k.c. Przepis ten nie znajduje tymczasem zastosowania do zdarzeń zaistniałych przed jego wejściem w życie tj. 03 sierpnia 2008 r. Wypadek komunikacyjny skutkujący śmiercią R. S. (1) miał miejsce dnia 26 czerwca 2001 roku, a zatem roszczenia powódek o zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o wskazaną podstawę prawną, podlegają oddaleniu. Pozwany podniósł nadto, iż umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC sprawcy wypadku nie obejmuje odpowiedzialności za szkody, których następstwem jest naruszenie dóbr osobistych przez sprawcę wypadku. Pozwany wskazał, że powódki nie powołują się na naruszenie dóbr osobistych. Kwestionując powództwo o zadośćuczynienie co do zasady, z ostrożności procesowej podniósł także, że wysokość żadanego zadośćuczynienia jest zawyżona. Stwierdził, iż od chwili śmierci R. S. (1) upłynęło 13 lat, co winno mieć znaczenie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powódki roszczenia o wypłatę stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. pozwany wskazał, iż powódki w żaden sposób nie wykazały zasadności, ani wysokości swojego roszczenia.

Ponadto z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował żądanie powódek co do odsetek za zwłokę. Podniósł, iż ewentualne odsetki, wobec ustalenia wysokości świadczeń według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, należne są od daty wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2014 roku pozwany podniósł dodatkowo zarzut przyczynienia się R. S. (1) do zdarzenia i jego skutków na podstawie art. 362 k.c. Wskazał, iż poszkodowany, będąc pasażerem pojazdu, kontynuował jazdę z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu, co usprawiedliwia przyjęcie co najmniej 50% stopnia jego przyczynienia się. Stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje bowiem w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku powódki sprecyzowały podstawę prawną roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia wskazując, iż jest nią norma art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zaprzeczyły przyczynieniu się R. S. (1) do powstania krzywdy. Podniosły, iż nie ma żadnego dowodu na to, że posiadał on jakąkolwiek wiedzę o pozostawianiu kierowcy pod wpływem alkoholu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2001 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł R. S. (1), syn powódki E. S. (1) oraz brat powódki J. S.. Sprawcą wypadku był A. W.. Samochód sprawcy w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był w pozwanym (...) spółce akcyjnej w W.. (okoliczności bezsporne)

R. S. (1) opuścił dom 25 czerwca 2001 roku około godziny 21.30. Do wypadku doszło około godziny 2.30 w dniu 26 czerwca 2001 roku. (zeznania powódki E. S. (1) k. 259 – 260, opinia k. 224 - 235)

Badania krwi sprawcy wypadku wykazały 1,5 promila alkoholu etylowego (1,4 promila w badaniu ciała szklanego), zaś badanie krwi poszkodowanego R. S. (1) 0,2 promila alkoholu etylowego (0,5 promila w badaniu moczu). (sprawozdania z przeprowadzonych badań k. 216 – 223)

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2001 r. Prokuratura Rejonowa w (...) umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 26 czerwca 2001 r. na trasie D. - K., województwo (...), gdzie kierujący samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) A. W. będąc w stanie nietrzeźwości (1,4 promila) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności przy pokonywaniu łuki drogi zjechał na lewy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym tym pasem samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) w wyniku czego kierujący tym pojazdem J. T. i jego pasażer Ł. Z. oraz P. K. doznali obrażeń ciała naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, a A. W. i jego pasażer R. S. (1) ponieśli śmierć na miejscu tj. czynu z art. 177 § 2 k.k., wobec śmierci sprawcy wypadku. (dowód: postanowienie k. 235 -236).

W chwili śmierci R. S. (1) miał 21 lat. Ukończył Technikum Ekonomiczne w D.. W szkole średniej niezbędna była praktyka teoretyczna i praktyczna w zakresie księgowości i marketingu. Taką praktykę zmarły odbywał w Przedsiębiorstwie (...) w D.. R. S. (1) miał zamiar podjąć zaoczne studia ekonomiczne i pozostać razem z rodzicami. Zmarły w chwili zdarzenia mieszkał z rodzicami i siostrą, prowadził wraz z nimi wspólne gospodarstwo domowe.

Matka zmarłego E. S. (1) przed wypadkiem pracowała w (...) Kopalniach (...) w Ż. na stanowisku magazyniera, z tego tytułu osiągała wynagrodzenie w kwocie około 1.700 zł miesięcznie. J. S. – siostra zmarłego w tym czasie kończyła studia na Uniwersytecie (...) w O.. Planowała, że po zakończeniu studiów pozostanie w O., chciała pracować na uniwersytecie i rozpocząć studia doktoranckie. (dowód: zeznania E. S. (1) k. 107 – 108, protokół rozprawy z dnia 13 stycznia 2016 r., czas od 00:20:56 do 00:22:59, zeznania J. S.).

Powódka E. S. (1) po śmierci syna nie pracowała przez okres ok. 1,5 - 2 miesięcy. Nie mogła sobie z niczym poradzić, „nie wiedziała o bożym świecie”. Przychodziła do niej pielęgniarka, która podawała jej w zastrzykach leki uspokajające. Zastrzyki te powodowały u niej senność. Będąc pod wpływem leków uspokajających powódka jedynie częściowo uczestniczyła w przygotowaniach ceremonii pogrzebowej, organizacji codziennych spraw już po pogrzebie. W wyniku intensywnego leczenia u lekarza rodzinnego uzyskała podstawową normalizację w zakresie swojego stanu psychicznego. Nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry i psychologa, a powrót do pracy pomógł jej dalej żyć.

Jej stan zdrowia psychicznego po śmierci syna nie wymagał leczenia w warunkach szpitalnych. Pomoc psychologiczną otrzymywała ze strony bliskich i znajomych. Córka J. przyjeżdżała z O. co drugi lub trzeci dzień do domu, aby kontrolować stan psychiczny rodziców, pilnowała, aby matka nie przedawkowała leków uspokajających.

Do dnia dzisiejszego powódka E. S. (1) reaguje płaczem na wspomnienie syna. Cierpi, kiedy widzi jego kolegów, którzy dziś mają już własne dzieci. W razie potrzeby przyjmuje leki uspokajające, przepisywane jej przez lekarza ogólnego. Myśli o tym, jak wyglądałoby jej życie, gdyby nie śmierć syna. Powódka od śmierci syna szczególnie obawia się o życie swojej jedynej córki J. S.. Kiedy ta podróżuje samochodem, każdorazowo musi informować matkę, że dotarła na miejsce, a potem, że powróciła do domu.

Po śmierci syna powódka E. S. (1) przeżywała normalny stan przygnębienia i kilkumiesięcznej żałoby. W fazie depresji, będącej jedną z etapów stanu żałoby, zaburzeniu u powódki uległ sen i apetyt, ograniczeniu uległo zaufanie do losu

i świata. W przeżywaniu dominowało u niej uczucie straty, tęsknota. Obecnie u powódki normalizacji uległ apetyt. W dalszym ciągu utrzymują się trudności z zasypianiem. Przebieg i nasilenie objawów depresyjnych w reakcji żałoby nie powoduje dysfunkcji w zakresie pełnienia ról społecznych i aktywności codziennej, czy zawodowej. Opisane przez powódkę spektrum doświadczanych emocji i uczuć mieści się w zakresie prawidłowo przebiegającej reakcji żałoby. E. S. (1) nie przejawia aktualnie zakłóceń funkcji psychicznych, w tym powiązanych przyczynowo ze śmiercią R. S. (1). (dowód: zeznania E. S. (1) k. 107 - 108, J. S. k. 108 - 109, zaświadczenie k. 118, opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii R. W. (1) k. 155 - 161, opinia sądowo - psychologiczna psychologa klinicznego M. S. k. 205 - 212).

J. S. na śmierć brata zareagowała szokiem. Dowiedziała się o niej będąc w O.. Nie pamięta, jak wróciła do domu. Po śmierci brata przyjmowała leki uspokajające. Nie korzystała z pomocy psychiatry. Po zakończeniu studiów wróciła do rodzinnego domu, żeby zaopiekować się rodzicami. (dowód: zeznania J. S. k. 108 - 109, protokół rozprawy z dnia 13 stycznia 2016 r., czas od 00:25:44 do 00:33:21, od 00:36:17 do 00:37:33).

Powódka J. S. przeżywała podobnie jak jej matka normalny stan przygnębienia i kilkumiesięcznej żałoby, która nie wywołała u niej trwałych następstw psychicznych. Aktualne badanie psychiatryczne nie wykazało u powódki występowania zaburzeń funkcji psychicznych, w tym o charakterze reakcji żałoby po zmarłym bracie. J. S. nie przejawia obecnie zaburzeń w sferze przeżyć psychicznych związanych ze śmiercią R. S. (1). Aktualny stan zdrowia psychicznego J. S. jest stabilny, bez zakłóceń psychicznych. (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii R. W. (1) k. 162 - 167).

J. S. nie pozostaje pod opieką psychologiczną. W przeszłości w 2001 roku w związku z przeżywaną żałobą po tragicznej śmierci brata, zgłosiła się na dwie wizyty do psychologa. Nie odebrała ich pozytywnie, zrezygnowała z dalszych wizyt. Wsparciem w okresie po stracie brata były głównie rozmowy i kontakt z bliskimi z rodziny i z przyjaciółmi. Obecnie powróciła do aktywności w zakresie podstawowych obszarów życia. Rodzice pomagają jej w opiece i wychowaniu dzieci. Powódka realizuje się zawodowo, z dużą satysfakcją opisuje przebieg swojej kariery zawodowej. Przebieg i nasilenie objawów depresyjnych w reakcji żałoby u J. S. nie powoduje dysfunkcji w zakresie pełnienia ról społecznych i aktywności codziennej, czy zawodowej. Brak jest u powódki zmian stanu psychicznego związanych ze śmiercią brata, wskazujących na pojawienie zaburzeń adaptacyjnych, czy depresji (przewlekłe obniżonego nastroju, zaburzenia czynności złożonych, wycofanie z kontaktów społecznych). Opiswane przez powódkę spektrum doświadczanych emocji i uczuć mieści się w zakresie prawidłowo przebiegającej żałoby. (dowód: opinia sądowo - psychologiczna k. 198 -204).

Ojciec zmarłego S. S. występował uprzednio do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. W dniu 26 czerwca 2002 roku pozwany przyznał ojcu zmarłego, K. S., w związku ze śmiercią syna, kwotę 25.000 zł, opisując ją jako „stosowne odszkodowanie”. (zawiadomienie o przyznaniu świadczenia k. 7, 64 - 65, 95 - 96)

W dniu 24 września 2013 r. powódki wystąpiły do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 50.000 zł na rzecz każdej z nich. Przedmiotowe pismo doręczone zostało pozwanemu w dniu 27 września 2013 roku. Pozwany decyzjami z dnia 8 października 2013 r. odmówił powódkom wypłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej, natomiast decyzjami z dnia 29 października 2013 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia. (okoliczności bezsporne, zgłoszenie szkody k. 8 - 9, 93 - 94, 62 - 63, dowód doręczenia zgłoszenia szkody k. 66, 91, decyzje k. 10, 61, 92, 97)

Z uzupełniającym zgłoszeniem szkody wystąpił do pozwanego także ojciec zmarłego S. S.. Decyzją z dnia 8 października 2013 roku pozwany przyznał ojcu zmarłego stosowne odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci syna w wysokości 25.000 zł, koszty nagrobka w kwocie 2.596,24 zł oraz koszty pogrzebu w kwocie 5.500 zł. (decyzja k. 98)

Powódka E. S. (1) pozostawała aktywna zawodowo do lutego 2015 r., kiedy to otrzymała wypowiedzenie w związku z likwidacją zakładu pracy. W toku procesu pozostawała osobą bezrobotną. Od czasu, kiedy jej córka założyła swoją

rodzinę, powódka pomaga jej w opiece nad dziećmi. Utrzymują ze sobą codzienny kontakt. Mąż powódki S. S. pozostaje na emeryturze, otrzymuje świadczenie w wysokości 1.800 zł miesięcznie.

Powódka J. S. w dniu 14 sierpnia 2004 roku zawarła związek małżeński z R. S. (2). Obecnie jest zatrudniona na stanowisku technologa w zakładzie mięsnym, zajmuje się kontrolą jakości i systemem zarządzania jakością. Skończyła studia podyplomowe. Osiąga wynagrodzenie w wysokości ok. 1.600 zł netto. (zeznania powódki E. S. k. 107 – 108, 258 – 259, zeznania powódki J. S. 108 – 109, 259 – 260)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione powyżej dokumenty prywatne i urzędowe, których wiarygodność nie była kwestionowana.

Sąd uznał za rzetelne, fachowe i wyczerpujące złożone do akt opinie biegłych: z dziedziny psychiatrii dr n. med. R. W. (2) i z zakresu psychologii klinicznej M. S.. Biegli przedstawili wyczerpująco wyniki przeprowadzonych badań, przedstawili w sposób jasny swoje spostrzeżenia i wnioski. Treść opinii biegłych nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd przeprowadził także dowód z przesłuchania stron, który z mocy art. 302 § 1 k.p.c. ograniczył do przesłuchania powódek z uwagi na niestawiennictwo pozwanego na terminie przesłuchania, jak też zakres tezy dowodowej. Okoliczności nią objęte znane są jedynie powódkom. Przedstawiane przez powódki twierdzenia były konsekwentne, wyważone, rzeczowe. Powódki przedstawiły nieco rozbieżne twierdzenia na temat okoliczności poprzedzających tragiczne wydarzenie z dnia 26 czerwca 2001 roku i tego, jak ów dzień spędzał R. S. (1). Nie sposób było zatem jedynie na podstawie ich zeznań poczynić stanowczych ustaleń w tej kwestii.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartej przez pozwanego ze sprawcą wypadku, w którym śmierć poniósł R. S. (1). W myśl art. 822 k.c., w kształcie obowiązującym w chwili zdarzenia, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Odpowiedzialność pozwanego wynika również z obowiązującego w dacie zdarzenia § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z dnia 10 kwietnia 2000 r.), który określał odpowiedzialność ubezpieczyciela w granicach odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego. Z kolei podstawę odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu stanowią przepisy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Normy te ustanawiają odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec poszkodowanego ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka. Zastosowanie znajduje tu także norma art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie budzi zatem wątpliwości w sprawie niniejszej. Pozwany nie kwestionował jej zresztą, wypłacając świadczenia na rzecz ojca zmarłego S. S..

Żądanie powódek w zakresie zadośćuczynienia zostało oparte na treści przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, jako też żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Norma art. 448 k.c. stanowi natomiast, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., także wtedy,

gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed dniem wejścia w życie normy art. 446 § 4 k.c.) wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2010 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, Biul. SN 2011/7/9). Jak wskazał zasadnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., (sygn. akt IV CSK 307/09), rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną. Z uwagi na powyższe, prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Jednocześnie nie sposób zgodzić się z pozwanym, że powódki, formułując roszczenie nie wskazały jako podstawy prawnej naruszenia ich dóbr osobistych. W treści uzasadnienia pozwu wyraźnie wskazano, iż powódki wskutek śmierci R. S. (1) doznały traumy, iż śmierć ta zniszczyła harmonię panującą w ich życiu rodzinnym. Powódki powołały się na cierpienia i poczucie osamotnienia wywołane śmiercią najbliższego członka rodziny. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest naruszeniem dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej z osobą bliską. Oczywistym jest zatem, iż powódki wskazały w podstawie faktycznej żądania fakt naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia rodzinnego i więzi rodzinnych. Wskazanie zaś prawidłowej podstawy prawnej (w tym wypadku dokonane ostatecznie w toku rozprawy) nie jest koniecznym warunkiem skuteczności powództwa, w myśl zasady, iż strony przytaczać mają okoliczności faktyczne leżące u podstaw żądania, zastosowanie zaś prawidłowej podstawy prawnej jest obowiązkiem sądu.

Odpowiednie zadośćuczynienie w rozumieniu art. 448 k.c. ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, takie jak: stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi, jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia zgłoszonego przez powódkę E. S. (1) wskazać należy, iż więź między rodzicami, a dziećmi jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Śmierć dziecka jest powszechnie uznawana za największą tragedię, jaka może spotkać rodziców. Dotyczy to także dzieci pełnoletnich i usamodzielnionych. Poszkodowany R. S. (1), jakkolwiek w chwili wypadku był osobą pełnoletnią, zamieszkiwał z rodzicami, prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Był więc osobą nieustannie obecną w życiu powódki. R. S. (1) planował pozostanie w rodzinnej miejscowości, celem objęcia rodziców opieką w ich starości. Powódkę i syna łączyła zatem silna, prawidłowa więź, która pozwalała E. S. (1) patrzeć z ufnością w przyszłość. Śmierć syna wywołała u powódki szok. Początkowo nie była ona w stanie normalnie funkcjonować, jej stan wywoływał konieczność podawania leków uspokajających. Nie była w stanie pracować przez okres 1,5 do 2 miesięcy. W dalszej fazie przeżywania żałoby zaburzeniu uległ sen i apetyt. Powódka nadal okresowo przyjmuje środki uspokajające. Od tragicznego zdarzenia minęło kilkanaście lat, jednakże wspomnienia dziecka są u powódki nadal żywe, reaguje ona płaczem na myśl o synu. Cierpi widząc jego kolegów, dziś już posiadających własne rodziny. W ocenie Sądu powyższe okoliczności wskazują, iż odpowiednim zadośćuczynieniem dla E. S. (1), kompensującym stopień naruszenia jej dóbr osobistych jest kwota 50.000 zł.

Odnosząc się do żądania J. S. wskazać należy, iż w jej przypadku zerwana została więź, jaka łączyła ją z jedynym bratem. Powódka nie posiada innego rodzeństwa. W chwili śmierci R. S. (1) studiowała, jednakże brat, mieszkający w domu rodzinnym był stale obecny w jej życiu. Na to, jak silny wstrząs przeżyła powódka dowiedziawszy się o śmierci brata wskazuje fakt, iż nie pamięta ona, w jaki sposób pokonała wówczas drogę z O. do rodzinnego D.. Podobnie jak matka, także J. S. po śmierci brata okresowo przyjmowała leki uspokajające. Dodatkowo spoczął na niej ciężar opieki

and rozpaczającymi wówczas rodzicami. Do dziś wspomnienie więzi z bratem jest u powódki żywe. Na wspomnienie R. S. (1) reaguje płaczem. Należy zauważyć, iż więź braterska jest niezwykle istotna w dorosłym życiu. Jej znaczenie rośnie zwłaszcza wtedy, gdy naturalną kolejną rzeczy, odchodzą rodzice. Powódka została owej więzi pozbawiona. Tym samym, nie mając innego rodzeństwa, utraciła szansę na to, by w przyszłości móc liczyć na obecność brata i jego wsparcie w trudnych chwilach. W tych okolicznościach Sąd uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie należne powódce J. S. to kwota 30.000 zł.

Jednocześnie wskazać należy, w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie obydwu powódek, iż znaczny upływ czasu między wydarzeniem naruszającym dobra osobiste, a datą wyrokowania, nie jest okolicznością czyniącą roszczenie bezzasadnym, czy wpływającą w sposób istotny na jego wysokość. Oczywistym jest, że upływ czasu łagodzi cierpienia poszkodowanego. Zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega jednak ocenie łącznie z pozostałymi kryteriami decydującymi o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2015 r. sygn. akt I ACa 1831/14)

Zasądzone tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódek kwoty winny zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej im osoby. Kwoty te nie są jednocześnie wygórowane, ani nieadekwatne do stopy życiowej społeczeństwa.

Odnosząc się z kolei do żądania powódek, by zasądzić na ich rzecz kwoty po 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej wskazać należy, co następuje:

Podstawą przedmiotowego żądania powódek jest norma art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którą Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Celem odszkodowania przewidzianego przez wskazaną normę jest zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanego. Jak wskazuje się zasadnie w orzecznictwie, odszkodowanie to obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. obejmuje jednocześnie szkody, które nie podlegają rekompensacie w drodze zasądzenia renty. Pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe niewymierne szkody majątkowe, polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, zazwyczaj nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego odnosi się tak do stanu z dnia śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jak i musi uwzględniać porównanie hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w której znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego. Zasadnie postuluje się, by stosowne odszkodowanie przewidziane normą art. 446 § 3 k.c. miało postać takiej kwoty, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie. (wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt II CSK 639/12; wyrok SA w Łodzi z dnia 8 listopada 2013 roku, sygn. akt I ACa 619/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt V ACa 900/14)

Roszczenie oparte na treści art. 446 § 3 k.c., zgłoszone przez E. S. (1) należało uznać za uzasadnione w części. Niewątpliwie śmierć syna spowodowała u powódki znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oczywiste w dwóch aspektach.

Po pierwsze, utraciła ona możliwość uzyskania finansowego wsparcia ze strony pełnoletniego już w chwili śmierci dziecka. R. S. (1) przed owym tragicznym wydarzeniem miał wyuczony zawód, odbył stosowne praktyki, planował podjąć zaocznie studia. Należy zatem przyjąć, iż – gdyby nie jego nagła śmierć – mógłby po zakończeniu edukacji i podjęciu pracy wspomagać rodziców finansowo w razie zaistnienia takiej potrzeby. W toku tego procesu powódka E. S. (1) straciła pracę, stała się osobą bezrobotną. Jej mąż utrzymuje się emerytury w wysokości 1.800 zł miesięcznie. Jak wynika ze złożonych przy pozwie dokumentów, obrazujących stan zdrowia S. S., ważną pozycję w comiesięcznym

budżecie domowym powódki i jej męża, stanowią koszty jego leczenia. Wszelka pomoc ze strony dorosłego i usamodzielnionego dziecka byłaby zatem dla powódki obecnie niezmiernie ważna, nie może jej jednak uzyskać ze względu na zerwanie owych rodzinnych więzi.

Po drugie, za przyjęciem, iż doszło do istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskazuje fakt, iż utraciła ona osobę, która mogłaby udzielać jej faktycznego wsparcia w razie choroby i w starości, otaczać ją opieką, czuwać nad stanem zdrowia, wyręczać w cięższych pracach.

Po trzecie wreszcie, oczywistym jest, iż śmierć R. S. (1) miała wpływ na osłabienie aktywności życiowej E. S. (1). Jej trudności w zaadaptowaniu się do nowej sytuacji spowodowały okresową niezdolność do pracy po wypadku, konieczność przyjmowania leków uspokajających. U powódki pojawił się silny lęk o jedyne pozostałe przy życiu dziecko – córkę, utrata poczucia bezpieczeństwa. Także obecnie, pomimo upływu wielu lat, zmuszona jest ona przyjmować okresowo środki uspokajające.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu, adekwatnym jest ustalenie, że należne powódce na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie to kwota 25.000 zł. Powódka nie udowodniła natomiast zasadności dalej idącego żądania. Nadmienić należy w tym miejscu, że analogicznej wysokości odszkodowanie pozwany przyznał ojcu zmarłego, S. S.. Rzecz jasna, w tym wypadku istotne znaczenie mógł odgrywać stan zdrowia wyżej wymienionego, jednakże nie należy tracić z pola widzenia faktu, że odszkodowanie oparte o normę art. 446 § 3 k.c. ma za zadanie rekompensowanie szkód majątkowych. Nie ujawniono zaś okoliczności, które uzasadniałyby istotne zróżnicowanie sytuacji powódki i jej męża w tym aspekcie.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia odszkodowania w oparciu o normę art. 446 § 3 k.c. powódce J. S.. Powódka, uzasadniając swoje żądanie, akcentowała przede wszystkim okoliczność, iż tragiczna śmierć brata zmusiła ją do zweryfikowania planów życiowych i zrezygnowania ze studiów doktoranckich. Wskazywała przy tym w toku rozprawy, iż jej koledzy, którzy tego rodzaju studia podjęli, obecnie posiadają znacznie wyższy status materialny, niż ona.

Należy jednak zauważyć, iż zgodnie z art. 361 k.c., pozwany odpowiada jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Powódka – jak wskazuje – podjęła decyzję o powrocie po studiach do rodzinnego D., by zaopiekować się rodzicami. Porzucenie przez nią planów dalszego kształcenia na tamtym etapie było wynikiem troski o osoby najbliższe, niewątpliwie godnej szacunku. Przypomnieć należy jednak, iż powódka przez pewien czas, niedługo po śmierci brata kontynuowała studia, przyjeżdżając do domu rodzinnego co dwa, trzy dni. Powódka nie wykazała przy tym, iż rozpoczęcie przez nią studiów doktoranckich nie było możliwe także na późniejszym etapie, kiedy minął okres żałoby jej rodziców. Zauważyć należy, iż matka powódki po okresie około 2 miesięcy powróciła do pracy zawodowej, z czego należy wysnuć wniosek, że była w stanie samodzielnie funkcjonować. Powyżej opisane okoliczności nie przeszkodziły także powódce w ukończeniu studiów podyplomowych. W ocenie Sądu nie sposób przyjąć zatem, iż całkowite zarzucenie przez powódkę pomysłu podjęcia studiów doktoranckich i pracy na uczelni pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Nadto, uzyskanie wyższej stopy życiowej przez powódkę, porównywalnej z tą, jaką posiadają jej znajomi, pracujący na wyższej uczelni, zależne było od szeregu dalszych czynników, w tym stopnia zaangażowania powódki, poświęcenia przez nią temu celowi odpowiedniego wysiłku i nakładu pracy. Nie sposób zakładać zatem, iż osiągnięcie przez J. S. opisywanych przez nią celów życiowych, skutkujących dobrobytem w sferze materialnej, nastąpiłoby z całą pewnością, gdyby nie śmierć jej brata.

Za uwzględnieniem żądania odszkodowawczego J. S. nie przemawia także stopień pokrewieństwa łączący ją ze zmarłym. Powódka była starszą siostrą poszkodowanego. Z tego tytułu, po ukończeniu studiów, to ona znajdowałaby się w sytuacji osoby posiadającej wyższe możliwości zarobkowe. Z racji starszego wieku była też, jak należy przyjąć, osobą bardziej zaradną, doświadczoną, to ona winna zatem świadczyć bratu ewentualną pomoc, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę jego plany kontynuowania nauki. Nie sposób stwierdzić, iż śmierć brata spowodowała obniżenie aktywności życiowej powódki. Ukończyła ona studia, jednocześnie otaczając opieką cierpiących rodziców, nadzorując leczenie matki. Powódka nieco ponad trzy lata po śmierci brata zawarła związek małżeński, w którym trwa do dziś,

ma własne dzieci. Pracuje i – jak wynika z opinii biegłych – praca zawodowa przynosi jej satysfakcję. W tej sytuacji brak jest podstaw do ustalenia, iż doszło do istotnego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki J. S., pozostającego w związku przyczynowym ze zdarzeniem.

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego R. S. (1) do zaistnienia szkody i jej wysokości opartego na normie art. 362 k.c. Stanowi ona, iż w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Co do zasady, należy zgodzić się z pozwanym, iż osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem.

Ciężar wykazania, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spoczywa, zgodnie z normą art. 6 k.c., na pozwanym. Powódki zaprzeczyły twierdzeniom pozwanego, jakoby R. S. (1) był świadomy, iż A. W. prowadził pojazd będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Podkreślały, iż R. S. (1) był wyczulony na tę kwestię i stanowczo przeciwny prowadzeniu pojazdów pod wpływem alkoholu. Pozwany argumentował natomiast, iż stwierdzone u sprawcy stężenie alkoholu we krwi było tak znaczne, że dla poszkodowanego stan nietrzeźwości kierowcy musiał być oczywisty.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie sposób przyjąć, że poszkodowany przyczynił się do szkody jedynie w oparciu o założenie, iż stan nietrzeźwości kierowcy musiał być widoczny dla pasażera. Sposób reakcji danej osoby na alkohol jest kwestią indywidualną. Świadomość pasażera co do nietrzeźwości kierującego pojazdem zależy także od licznych okoliczności, takich jak: stan trzeźwości samego pasażera, warunki zewnętrzne, znajomość typowego zachowania danego kierowcy po spożyciu alkoholu, czas przed wypadkiem, przez jaki pasażer przebywa z kierowcą. Brak jest zatem podstaw do formułowania ogólnych reguł wskazujących, jaki poziom nietrzeźwości jest widoczny dla otoczenia. Z tego też powodu w orzecznictwie zasadnie akcentuje się, że dla oceny istnienia przyczynienia w warunkach jazdy z osobą nietrzeźwą nie ma znaczenia wiedza zmarłej co do poziomu nietrzeźwości, tego jak kierowca reaguje na alkohol i czy występowały u niego objawy nietrzeźwości. Istotna bowiem jest jedynie wiedza, że osoba mająca kierować samochodem, przed jazdą spożywała alkohol (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I ACa 246/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2015 roku sygn. akt I ACa 1040/14). Z tego też powodu spożywanie napoju alkoholowego z kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r. sygn. akt III CKN 606/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. sygn. akt IV CR 412/85).

Pozwany nie zaproponował żadnych dowodów, na podstawie których możliwe byłoby stanowcze ustalenie, że R. S. (1) spożywał alkohol wspólnie z kierowcą, czy chociażby, iż był świadomy spożywania go przez kierowcę przed rozpoczęciem jazdy. Należy zauważyć, iż od opuszczenia domu przez poszkodowanego do chwili wypadku minęło pięć godzin. W toku niniejszego procesu nie zaoferowano żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, gdzie ten czas spędzili R. S. (1) i A. W. i co istotniejsze, czy przez cały ten czas byli razem. Równie prawdopodobne jest to, że rozdzielili się, bądź udali się razem np. na dyskotekę, gdzie spędzali czas osobno. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stanowczego ustalenia, że poszkodowany zachował się w sposób uzasadniający przyjęcie jego przyczynienia, a tego rodzaju okoliczności, wpływających istotnie na ostateczną treść rozstrzygnięcia, nie sposób domniemywać. Możliwe jest wprawdzie dokonanie ustalenia na podstawie domniemania faktycznego, tj. wnioskowania z ustalenia jednych faktów o istnieniu innych wówczas, gdy wniosek taki nasuwa się z pewnością lub ze szczególnie dużą dozą prawdopodobieństwa, natomiast wniosek przeciwny nie ma w danych okolicznościach żadnego uzasadnienia bądź też jest wysoce mało prawdopodobny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2005 r. sygn. akt IV CK 459/2004). W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie zachodzi, możliwe są bowiem różne warianty zdarzeń mających miejsce między godziną 21.30 a 2.30, kiedy to doszło do tragicznego wypadku. Sąd uznał zatem zarzut przyczynienia za bezpodstawny.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. S. (1) kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania, zaś na rzecz powódki J. S. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Dalej idące żądania powódek podlegały oddaleniu.

Odnosząc się do roszczenia odsetkowego powodów wskazać należy na normę art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z którą, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

W zakresie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie pojawiają się rozbieżne poglądy doktryny i orzecznictwa, w tym pogląd reprezentowany przez pozwanego, iż odsetki za opóźnienie od zasądanego zadośćuczynienia należne są dopiero od daty wyrokowania. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela jednak stanowisko, zgodnie z którym: „możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 459/13). Zgłoszenie przez powódki zasadnego w części roszczenia i upływ ustawowego terminu na spełnienie świadczenia powodują zatem, że pozwany pozostaje w opóźnieniu, co skutkuje zasadnością roszczenia odsetkowego zawartego w pozwie.

Zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Analogiczne uregulowanie zawiera art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, znajdujący zastosowanie w tej sprawie z mocy art. 159 ust. 1 ustawy. Zgodnie z art. 14 ust. 2 przywołanej ustawy, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Pozwany nie wskazał na żadne okoliczności, które wymagałyby wyjaśnienia przed rozpoznaniem zgłoszonego przez powódki żądania i usprawiedliwiały przyjęcie dłuższego terminu przewidzianego art. 14 ust. 2. Pismo zawierające żądania powódek doręczone zostało pozwanemu dnia 27 września 2013 roku (k. 66). Tym samym w dniu 29 października 2013 roku, od którego to dnia powódki domagają się odsetek, pozwany pozostawał już w opóźnieniu ze spełnieniem ciężącego na nim świadczenia pieniężnego, co czyni roszczenie odsetkowe powódek zasadnym.

Orzekając o kosztach procesu należnych powódce E. S. (1) Sąd oparł się na treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka utrzymała się ze swoimi żądaniami w sprawie w 75%. Poniósł ona koszty procesu w postaci: zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych w wysokości 500 zł, koszty stawienia w wysokości 167,16 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł oraz opłatę skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwany w związku z roszczeniem powódki poniósł koszty zastępstwa procesowego i opłatę skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa w łącznej kwocie 3617 zł. Łącznie obydwie strony poniosły zatem koszty w wysokości 7.901,16 zł. Powódkę koszty te obciążają do wysokości 1.975,29 zł (7.901,16 zł x 25%), zaś pozwanego do kwoty 5.925,87 zł (7.901,16 zł x 75%). Porównanie wysokości kosztów obciążających każdą ze stron z kosztami już przez nie poniesionymi (powódka 4284,16 zł - 1.975,29 zł = 2.308,87 zł; pozwany 3.617 - 5.925,87 zł = - 2.308,87 zł) nakazywało zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki E. S. (1) kwoty 2.308,87 zł tytułem kosztów procesu.

Analogicznie przeprowadzone rozliczenie kosztów procesu związanych z roszczeniem J. S. prowadziłyby do wniosku o konieczności zasądzenia od niej na rzecz pozwanego kwoty 1.309,75 zł. Powódka wygrała sprawę bowiem jedynie w

30%. Sąd uznał jednak za zasadne zastosowanie w tym wypadku normy art. 102 k.p.c., zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Norma ta znajduje zastosowanie w przypadku powstania takich okoliczności, związanych zarówno z przebiegiem samego procesu, jak i sytuacją materialną i życiową strony przegrywającej, w świetle których zasady współżycia społecznego przemawiają za odstąpieniem od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka utrzymuje się z wynagrodzenia w wysokości 1.600 zł netto, posiada na utrzymaniu dwoje dzieci, obciążona jest spłatą kredytu, którego miesięczna rata wynosi 600 – 700 zł, kolejną kwotę około 850 zł pochłaniają czynsz i opłaty za energię elektryczną. Wynagrodzenie jej męża to 2.000 zł brutto. Sytuacja materialna strony przemawia zatem za zastosowaniem normy art. 102 k.p.c. Dodatkowo przemawia za tym charakter zgłaszanych w pozwie roszczeń, których wysokość zależy ostatecznie od oceny Sądu dokonywanej na podstawie często niewymiernych okoliczności, co usprawiedliwia subiektywne przekonanie powodów o słuszności żądań.

Sąd nie obciążył także powódek nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części roszczenia, mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności dotyczące J. S. oraz okoliczność pozostawiania powódki E. S. (1) bez pracy i kierując się w tym zakresie dyspozycją art. 113 ust. 4 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Działając w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku, nieuiszczone koszty sądowe od uwzględnionej części powództwa w łącznej wysokości 6.003,27 zł, na którą składają się:

- wydatki wywołane koniecznością przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych; koszty te łącznie wyniosły 2.184,80 zł, z zaliczki uiszczonej przez powódki pokryto je do wysokości 750 zł, pozostaje zatem 1.434,80 zł kosztów nieuiszczonych; pozwanego koszty te obciążają w 52,5% (zasądzono łącznie na rzecz obydwu powódek kwotę 105.000 zł z 200.000 zł dochodzonych), a zatem do kwoty 753,27 zł;

- opłata od uwzględnionego roszczenia E. S. (1) 3.750 zł;

- opłata od uwzględnionego roszczenia J. S. 1.500 zł.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w sentencji wyroku.